



Rok 26.

PREZYPŁATA W POZNANIU
Kwartalnie 1,20 mk., z odroczeniem do domu 1,4 mk., mies. 40 f.
REDAKCJA: ulica Dolna, Wałowa nr. 1, I piętro.
z odroczeniem 50 f. — „Wielkopolanin” wychodzi co miesiąc.

Poznań, sobota 12 września 1908.

Telefon: Ekspedycji 1013. Redakcji 1142.

PREZYPŁATA NA POZYTACH:
Kwartalnie 1,20 mk., z odroczeniem do domu 1,42 mk.
REDAKCJA: od wierzchołka, 26 f. Kłopotów się nie wtrąca.
EKSPEDYCJA: ulica Poznańska nr. 29.

Nr. 209

Co ich łączy?

Tak zwany „blok” czyli związek partii w parlamencie, mających większość, składa się z połączenia partii wolnomyślnych z narodowoliberalami i konserwatystami.

Połączenie to sprzeciwia się wprost naturze, ponieważ wolnomyślni z konserwatystami nie mają wspólnego. Przeciwnie zasady obu tych partii tak się zgadzają jak ogień z wodą.

Lecz wolnomyślni weszli do tego nienaturalnego związku najpierw dla tego, aby dostać się do władzy i żłobu rządowego, powtóre, aby odepchnąć od rządów niemiecką partję katolicką czyli centrum.

I dla tych celów poświęcili, jak wiadomo, swoje zasady, podeptali mianowicie główną zasadę: równouprawnienie — uchwalając antypolską ustawę o stowarzyszeniach.

Zatem ów „blok” utrzymuje się nie dla interesu ogólnego, nie dla dobra publicznego, lecz z nienawiści do centrum, jako przedstawiciela świata katolickiego i zasad katolickich.

W tej nienawiści do wszystkiego, co katolickie, wiernymi sojusznikami wolnomyślnych są narodowoliberalowie, którzy z wolnomyślnymi i zasadami liberalnymi mają tylko tyle wspólnego, że złąną złością do Kościoła.

Żydostwo złączyło się po prostu z masonerją.

Liberalizm tak zwanych narodowoliberalów objawia się szczególnie w podkopywaniu fundamentów Kościoła, bo w sprawach społecznych i narodowych narodowoliberalowie są najzaciętszymi wstecznikami, przeciw do tej partji należą przeważnie wielcy przemysłowcy, właściciele hut i kopalń, którzy tylko z niechęcią czynią ustępstwa na rzecz klas pracujących a często nawet paraliżują projekty innych partji, zmierzające do ulżenia doli klas pracujących.

Konserwatyści połączeni z temi partjami w jeden „blok” w sprawach wiary innych są zapatrywań. Konserwatyści we własnym interesie pragną, aby wiara była ludowi zachowaną — a jakkolwiek Kościołowi naszemu są nieprzychylni, uważają go jednak jako podstawę porządku społecznego.

Otóż konserwatyści woleliby sojusz z centrum niż z liberałami — i raz po raz dają to niedwuznacznie poznać — a wtedy strach pada na liberałów, że mogliby utracić swą uprzywilejowaną pozycję.

Z tego położenia korzysta kanclerz Bülow i skoro partje liberalne chcą mu stawiać opór, zaznacza, że może się bez nich obyć, a oprze się znowu na centrum.

Na samą myśl, że mogłoby to nastąpić, liberalni udają się w pokorę i uchwylają wszystko, co kanclerz każe. Tak też będzie przy rozprawach nad nowymi podatkami.

Teraz zachodzi pytanie, czy centrum nie tak dawno temu tak dotkliwie przez Bülowa kopnięte nogą, zechce go w jego projektach poprzeć.

Otóż początkowo centrum nie chcia-

ło nic słyszeć o Bülowie, teraz jednak pojawił się w katolickiej „Köln. Volksztg.” artykuł, z którego możnaby sądzić, że centrum skłonniejszem jest dziś więcej, niż przed kilku miesiącami pracować z p. Bülowem i zapomnieć o kopnięciu nogą. W polityce bowiem nie ma pojęcia: niemożliwość!

Należy odczekać, jak się rozwinie sprawa tak zwanej reformy finansów rzeszy.

Wystawa przemysłowa w Gnieźnie

została zamknięta. Aktu zamknięcia dokonał prezes Tow. Starych Przemysłowców X. prob. Tyrakowski odpowiedniemi przemówieniami. Okrzykiem: „Cześć przemysłowi” zamknięto wystawę.

Komitet wystawowy przewidział następujące nagrody: list pochwały (najniższą nagrodą) dyplomy do medalu brązowego, srebrnego i złotego oraz nagrody honorowe.

List pochwalny otrzymali: p. Maksymilian Szubert z Rogoźna za kolekcję przyborów bartniczych, pan Kaźm. Simiński z Kościana za owocówkę, panna Jadwiga Dymczyńska i panna Szlaczynska za roboty ręczne, pp. Grunwald z Czerniejewa za wysokie buty, pp. Müller i Mrowiński za wyroby stolarskie, pp. Walczak z Witkowa, Fischer z Gniezna za kopie rysunków, p. Kostencki z Czerniejewa za wystawione krupy. Razem wydano 13 listów pochwalnych.

Dyplomy do medalu brązowego otrzymali: pp. Samolik i Olejniczak z Gniezna za dekoracje, panna Stefania Chrustowiczówna za robótki, pan Zakrzewski za drzwi i pan Kaźmierczyk z Poznania za imitację witraża — razem pięć.

Dyplomem do medalu srebrnego nagrodzeni zostali: p. Mieczysław Wyrbowski z Kościana za wodę do włosów p. t. Kephallina, firma A. Skalski za druk, oraz nagrodą honorową, p. Szubert z Rogoźna i p. Michał Pogłodziński z Gniezna, p. Antoni Siwiński z Trzemesznej za kucie kosi i bydlę, p. Dankowski za konserwy i pan Rost z Poznania za wyroby mięsne, pp. Józ. Brzeziński i Feliks Hirschberg za wino, pan K. Simiński z Kościana za wódki, p. Rączkowski z Gniezna za wieżę z blachy, p. W. Andrzejewski z Gniezna za roboty rymarskie, panna Rychlińska z Gniezna za konfekcję damską, pan Lewandowski z Gniezna za cygara i małą nagrodę honorową, p. Małolepszy za wyroby szewskie, p. Deskowski z Witkowa za stół i biurko oraz małą nagrodę honorową — razem 17.

Dyplom do medalu złotego (ewentualnie także nagrodę honorową) uzyskał p. B. Miedziński z Gniezna, oraz nagrodę honorową, Drukarnia Spółkowa (wydawnictwo „Lecha”), p. Matuszkiewicz z Gniezna za wyroby z włosów, p. Bysikiewicz z Gniezna za pice, oraz nagrodę honorową, Wanda Gdeczyk za hafty kościelne, oraz nagrodę honorową, p. Stawiński z Brodnicy i p. Rozpłochowski z Gniezna za papierosy, pan Zwierzyński z Gniezna za mydła oraz nagrodę honorową, p. W. Wyrbowski za czernidła na skórę, oraz nagrodę ho-

norową, fabryka W. Wyrbowski, t. z. o. p., za „Amalinę”, p. Samolik z Gniezna za wyścielane meble, oraz nagrodę honorową, p. A. Koczorowski z Gniezna, oraz nagrodę honorową, pan Frankenberg z Gniezna za meble, pan Posłuszny za wyroby cukiernicze, oraz nagrodę honorową, p. Pełczyński z Gniezna za ogrodnictwo i dekoracje kwiatowe, pan Przybyszewski z Gniezna za pozłotnictwo, browar Kanstańczak & Waberski za piwo. Firma Mąke zakład fotograficzny w Gnieźnie otrzymał złoty dyplom honorowy. — Razem 16.

Oprócz tego dostał honorową nagrodę członek Towarzystwa kórnickiego p. Sikorski z Gniezna za wystawiony ul.

Nagrody dla uczni otrzymali: Józef Neumann (Starego Przem.) za ławeczkę wyścielaną, Leon Urbański za koła nagrodę pieniężną 10 mk. i honorową cechu stolarskiego, Świętek za czarny surdut nagrodę honorową Starego Przemysłu.

Wreszcie otrzymał p. Wład. Nowak z Domachowa nagrodę pieniężną 15 mk. za sucharki.

Kredyt w rzemiośle.

**) W kołach rzemieślniczych mnożą się skargi na zbytne używanie i nadużywanie kredytu w rzemiośle przez kupującą publiczność. Zdawałoby się mogło, że nie tylko u mniej zażożonych, ale i w mniejszych warstwach społeczeństwa wyrabia się powoli mniemanie, że rzemieślnik najmniej potrzebuje zapłaty za swą pracę. Wskutek tego zbytne używanie kredytu rzemieślnika może się tenże bardzo łatwo dostać wobec swego dostawcy w położenie, połączone dlań z znacznymi stratami. Ponieważ brak mu nieraz potrzebnej gotówki, zmuszony jest do brania na kredyt surowych materiałów, a tem samem do zrzeczenia się korzyści placenia gotówką. Dowiedzioną jest rzeczą, że rzemieślnik w takich razach często płacić musi aż do 20 procent więcej aniżeli przy zapłacie gotówką. Oprócz tego musi się nieraz zadowolić gorszym towarem. Zdarza się, że w taki sposób zupełnie zależnym się staje od swego dostawcy, tak że ani myśleć o tem nie może, by zawiązać stosunki z innym, który mu ofiaruje lepsze warunki sprzedaży, z obawy przed wypowiedzeniem natychmiastowem swego długu.

Nadużywanie kredytu takiego starano się już w rozmaity sposób usunąć. Zaprowadzono w drodze organizacji zwyczaj pisania rachunków co miesiąc, lub co dwa, albo trzy miesiące. Przez takie jednolite postępowanie usuwa się obawę, że wskutek wysłania rachunku zniechęci się tego lub owego odbiorcę. Instytucje bankowe podjęły się dyskontowania żądań kupców ich odbiorcom. Miejscami ustanowiono na podstawie spółkowej urzędy, ściągające należności rzemieślników. Wreszcie założono tu i owdzie Towarzystwa rabatowe, aby publiczność przyzwyczaić do placenia gotówką w ten sposób, że tylko ten rabat otrzymuje, kto towary płaci gotówką.

Szczególnie zajęły się sprawą kredytu w rzemiośle cechy i izby rzemie-

ślnicze. Jedną z ostatnich obeszła wszystkim cechom i stowarzyszeniom przemysłowym swego okręgu okólnik, w którym zwraca uwagę na szkody powstające wskutek udzielania kredytu i podaje środki, jak im zapobiedz. Mianowicie radzi przyzwyczajanie członków cechów do punktualnego i regularnego wysyłania rachunków.

We Wrocławiu odbył się w czasie od 24 do 26 sierpnia r. b. walny zjazd niemieckich izb rzemieślniczych i przemysłowych, który również nad sprawą tu poruszoną się zastanawiał. Po dłuższych naradach powzięto szereg uchwał, streszczających się w następujących zdaniach:

Izby rzemieślnicze i przemysłowe uważa się za powołane do starania się o zaprowadzenie sposobu placenia gotówką w rzemiośle.

Rzemieślnicy powinni o ile możności natychmiast wystawiać rachunki za dostawiony towar z podaniem dokładnem warunków zapłaty; gdzie to nie jest przyjętem, na końcu miesiąca lub najdalej w ciągu trzech miesięcy. W tym celu zaleca się, aby w poszczególnych galejach przemysłu ustanowiono jednolite warunki zapłaty na równobrzmiących formularzach rachunkowych.

Przy dostawieniu lub ukończeniu większego zamówienia lub pracy powinno się odbiorcy równocześnie z towarem przedłożyć rachunek.

W razie natychmiastowej lub w czterech tygodniach po przedłożeniu rachunku skutecznie zapłaty powinno się udzielić 2 procent lub nawet 4 procent skonta, aby w ten sposób zachęcić do placenia gotówką.

Za wszystkie sumy, nie zapłacone w trzy miesiące po przedłożeniu pierwszego rachunku kwartalnego, powinno się po wysłaniu przypomnienia doliczyć do rachunku 4 procent żądanej sumy za czekanie.

Gdzie się pracuje na wzajemne rachunki, powinno się obliczenia robić o ile możliwości przy końcu każdego ćwierćroczu.

Jako środki do osiągnięcia zdrowszych stosunków w rzemiośle poleca zjazd izb rzemieślniczych: Pouczanie przez wykłady i dyskusje w Towarzystwach, urządzanie kursów książkowości nie tylko dla rzemieślników samych ale i dla ich żon i córek, regularne ogłoszenia publiczne z wezwaniem publiczności do zapłacenia rachunków rzemieślników, zawieranie kontraktów z Towarzystwami ku ochronie kredytu dla informacji o płatności odbiorców, wpływanie na spółki, aby lombardowały pretensje rzemieślników i w końcu urządzanie „czarnych spisów” tych, którzy nieregularnie płacą.

**) Przedruk artykułów oznaczonych trzema gwiazdkami ** jest zabroniony. — Redakcja.

Owoce pruskiego systemu policyjnego.

Dużo już razy zdarzało się, że na list gończy, wydany za przestępcę, aresztowano człowieka zupełnie niewinnego,

narażając go na wstyd, zgryzotę, stratę czasu i mienia.

„Schlesische Zeitung“ podaje znowu dwa takie przypadki.

Sąd okręgowy w Tr. ścisł listem gończym jakiegoś mężczyznę za popełnioną kradzież i określił go tylko jako R. T. z Tr. Niedługo potem aresztowano w pobliżu Wrocławia pewnego robotnika i przyprowadzono go przed sędziego. Na szczęście robotnik miał przy sobie kartę do wlepiania znaczków ubezpieczeniowych, z której stwierdzono jego osobistość. Nie wypuszczono go jednak zaraz na wolność, tylko zatrzymano w więzieniu 24 godzin, dopóki nie nadeszła odpowiedź z Tr. i nie stwierdzono ostatecznie, że robotnik ów nie jest poszukiwanym przestępcą. Przypadek ten zakończył się względnie szczęśliwie. — Włóczęgę krzywdy wyrządzono innemu robotnikowi w drugim przypadku. W lutym tego roku dwaj robotnicy polscy okradli w pewnym folwarku śląskim swych towarzyszy pracy i czmychnęli. Oba poszukiwano listem gończym, na mocy którego aresztowano w Westfalii robotnika, który miał podobne nazwisko. Uwielbiony wypierał się winy i twierdził, że nigdy jeszcze w życiu nie był w miejscu, gdzie popełniono kradzież. Ponieważ jednak nie mógł tego w tej chwili udowodnić, zostawiono go w więzieniu, następnie przeprowadzono go na śląsk do rzeczonego folwarku, gdzie go przedstawiono inspektorowi gospodarczemu. Ten oświadczył, że aresztowany nie jest żadnym z obu przestępców. Na mocy tego, aresztowanego wypuszczono natychmiast na wolność. Lecz przesiedział on już trzy tygodnie pod kluczem i znalazł się naraz w obcym mieście bez środków do życia, choć był człowiekiem uczciwym i ciężką pracą zarabiał na utrzymanie swoje. Ani sądy, ani prokuratura, ani policja nie zajęły się biedakiem, ponieważ nie ma ustaw, któreby nakazywały władzom zaopiekować się niesłusznie aresztowanymi. Brak także ustawy, która by zmuszała policję do płacenia odszkodowania niewinnie uwiecznionym.

Obok dozoru policyjnego, będący prawdziwym nieszczęściem dla ludzi, który z różnych przyczyn i różnych niekorzystnych warunkach stworzonych przez społeczeństwo ludzkie się wykoleił, aresztowania na oślep ludzi nawet za przestępstwa lżejszej natury dają także władzom policyjnym sposobność do nadużyć i wyrządzają obywatelom nieobliczone szkody, które nie tylko odczuwa dany osobnik, ale które w następstwie odbijają się na społeczeństwie.

Te aresztowania na chybił trafił są zabytkiem z dawnych brutalnych czasów, a mają źródło swe w złe zrozumianym interesie państwa, policji zaś dają szerokie pole do popisu dla różnych ciętich, wszelkiego rodzaju piketów, którym się z najłżejszych pozorów wydaje, że mają przed sobą winowajcę, tak na przykład prokuratorzy z góry uprzedzeni są do oskarżonych, że rzeczywiście popełnili czyn karygodny.

Dla tego reforma na tem polu konieczna jest potrzebna. Prusy jednak które w silę i ciętość policji wierzą jak w objawienie, zabiorą się do tej reformy tylko pod naciskiem opinii publicznej.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Urzędowa „Norddeutsche Allgm. Zeitung“ wystąpiła z długim artykułem, uzasadniającym konieczność reformy finansów rzeszy. Powtarzamy ponownie, że o reformie finansów w rze-

czywistym znaczeniu tego słowa wcale mowy nie ma. Użyto wyrażenia „reforma“ na najprostszą w świecie operację, na nałożenie nowych podatków. W wyrażeniu „reforma“ mieści się pojęcie i odnowienia, zmiany i naprawy — obywatel Niemiec ma wierzyć, że te nowe podatki tak odnowią, zmienią i naprawią finanse rzeszy, że już teraz będzie miał jak w raju. Tymczasem przekonamy się niebawem, że ta „reforma“ na długo nie starczy i po kilku latach, jeżeli nie nastąpi jaka inna niespodziewana reforma rząd znowu będzie reformował finanse, czyli znowu zajrzy do naszych kieszeni. To jest naga prawda o tej tyle zapowiadanej reformie finansów rzeszy niemieckiej. — Długiego artykułu „Nordd. Allgm. Ztg.“ powtarzać nie będziemy, bo chociaż jest długi niczego więcej nie powiada jak to, że rzesza potrzebuje pieniędzy, a to już dość ogólnie jest znanem. Dodaćby jeszcze można, że w artykule „Norddeutsche Allgm. Ztg.“ zalecaną jest także oszczędność — i ta „oszczędność“ jest znana — nie ma się co nad nią zastanawiać. Oszczędzać będą tam, gdzie chodzi o prywatnego obywatela, ale nie tam gdzie chodzi o wojsko, marynarkę lub urzędnika. Zapowiadana reforma niczego nie zmieni, ale obciąży nasze dochody bardzo dotkliwie. Pewnem jest, że podatki pośrednie a więc nałożone na artykuły spożywcze lub luksusowe będą głównym źródłem przyszłych dochodów — zamierzono jest także opodatkowanie światła elektrycznego. — Pod koniec powtarzamy raz jeszcze, że rzesza będzie musiała wybić ze swych obywateli około 500 milionów marek, aby stanąć jako tako na nogach. Za lat kilka i to nie starczy.

— Berlin. Zwraca tu uwagę okoliczność, że służący w wojsku bawarskiem młody książę Kumberlandzki uczestniczy w manewrach cesarskich w okolicy Metz i że był przedstawiony cesarzowi Wilhelmowi. Sfery polityczne uważają to za pierwszy krok w kierunku zliżenia się rodziny ks. Kumberlandzkiej do cesarza Wilhelma, gdyż młody książę Kumberlandzki upatrzony jest na następcę tronu brunświckiego.

Z zaboru rosyjskiego. (Politechnika warszawska). Z Petersburga donoszą: Ministerjum handlu wezwało radę i zarząd politechniki warszawskiej, aby w jesieni rb. rozpoczęły przyjmować studentów na pierwsze kursy we wszystkich wydziałach. Wykłady winny rozpocząć się w dniu 23 października. Delegowani do politechniki dońskiej profesorowie wezwani są do powrotu do Warszawy; opuszczone przez nich katedry obsadzone będą przez odpowiednich specjalistów.

Rosja. Petersburg, 9-go września. „Słowo“ pisze, iż nastąpił czas zaprowadzenia reform w Królestwie Polskiem. Polacy spełnili wasze żądania, teraz wy zaczynacie — mówi organ petersburski. — Przepuścić chwilę teraźniejszego nastroju w społeczeństwie polskiem byłoby wielką pomyłką państwową. Przy zaprowadzeniu reform należy odrzucić wszelkie uboczne cele, wszelkie podejrzenia, pamiętać zaś tylko i mieć na względzie wyłącznie potęgę państwową i szczęście narodów. Reformy powinny być oparte na zasadzie równości wobec prawa wszystkich obywateli państwa, bez różnicy narodowości i wyznania. Obywatel drugiego rządu nie może być dobrym patriotą. Osobny artykuł „Słowo“ poświęca uchwałę rady ministrów o niedopuszczaniu polaków do wykładu geografii i historii nawet w prywatnych szkołach

polskich. Po dniach słowiańskich — pisze „Słowo“ — nawet nie optymiści spodziewali się, iż rząd nie będzie sprzyjał dalszemu zaostreniu sprawy polskiej. „Zbiór praw i postanowień“ rozprasza te nadzieje przez ogłoszenie nowego zakazu. Prawo takie stosuje znowu jeden z najmniej skutecznych środków rusyfikacji mechanicznej, której wyniki wyjaśniło dostatecznie doświadczenie.

Austria. Wiedeń. Urzędnicy i lekarze wojskowi z Bośni, bawiący na urlopie w Austrii, otrzymali telegraficzne wezwanie, ażeby w ciągu 24 godzin wrócili do Bośni. Wiadomość tę łączą z alarmującymi doniesieniami o starciach z Serbami w Bośni o wykrytym w Plewie składzie broni, obejmującym 8,000 karabinów, przemycanych rzekomo z królestwa serbskiego.

— Bośnia i Hercegowina zajęte swego czasu przez Austrię, mają otrzymać konstytucję.

Francja. Zwycięską bitwę Francuzów z Marokańczykami pod Bu Denib opisują następująco: Francuzi wyruszyli, wzmocnieni załogą z Bu Denib, pod wodzą pułkownika Aliksa w sile 7000 ludzi ku pozojejom marokańskim, znajdującym się na płaskowzgórzu Czofa. Marokańcy niespodziewali się ataku, spostrzegłszy jednak na obszernej płaszczyźnie francuskie oddziały rozwinięte na linii długości 3 kilometrów wyruszyli w sile około 25 000 konnych chcąc złamać centrum francuskie a następnie szarżami kawaleryjskimi rozbić skrzydła. Lecz Francuzi, spostrzegłszy atak, przywitani pędzące tłumy marokańczyków w odległości 1800 metrów morderczym ogniem 12 dział 75 milimetrów, atak złamali i zmusili Marokańczyków do odwrotu. Marokańcy w ucieczce zwrócili się ku skrzydłom francuskim, lecz i tu powitani gęstym gradem szrapnelów i granatów zmuszeni zostali do odwrotu. Po stronie francuskiej jest tylko 21 rannych, Marokańcy stracili przeszło 1500 ludzi. Wojsko francuskie zajęło następnie obóz Marokańczyków.

— Z Paryża donoszą, że tamtejsza policja odkryła całe gniazdo szpiegowskie. Jeden z szpiegów był podoficerem w armji niemieckiej i starał się uzyskać tajemnice konstrukcji armaty francuskiej 75 milimetrowej.

Turecja. Do „Frankfurter Ztg.“ donoszą z Konstantynopola, że minister skarbu zawarł z Bankiem otomańskim układ finansowy, który jeszcze wymaga zatwierdzenia parlamentu tureckiego. Bank chce dać rządowi 4 procentową pożyczkę, umarżaną po pół procent w kwocie 3 600 000 funtów tureckich. Jako zabezpieczenie służby mają nadwyżki roczne z rozmaitych dochodów, zarządzanych „Dette publique“ w sumie 30 000 funtów i 120 000 funtów nadwyżek celnych. Zamierzone powołanie europejskich reformatorów finansowych zostało zaniechane.

Sprawy Marokańskie. Mulej Hafid jest sułtanem, lecz brak mu pieniędzy. Dziennik francuski „Temps“ zaleca Niemcom, aby skorzystały ze sposobności i Hafidowi pieniędzy dostarczyły. — Zgryźliwy to żart.

— Tanger. Przedstawiciel Abdula Azisa odbył naradę wstępną z przedstawicielami Muleja Hafida w sprawie zręczenia się tronu marokańskiego przez Abdula Azisa. Podobno Mulej Hafid pragnie postąpić wspaniałomyślnie względem brata swego, pozwala mu wybrać miejsce stałego zamieszkania oraz zapewnia znaczną pensją roczną.

Ameryka. Dla umocnienia swej pozycji na Filipinach wysłał rząd ame-

rykański kilka łodzi podwodnych do portu w Manili.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 11-go września 1908.

Uczmy dzieci czytać

I pisać po polsku!

* **Wielkopolskie karty z pelikanem** sztuka 10 fen. są do nabycia wszędzie tam, gdzie się sprzedaje telegramy gratulacyjne.

* **Posel do ludu polskiego.** Abonentów na prowincji prosimy, by się po „Posła“ zwracali bezpośrednio do administracji K. A. tolika (Bytom — O. Schl.) Administracja pisma naszego sprzedawać będzie „Posła“ tylko odbiorcom na miejscu.

* **Towarzystwo Czytelni Ludowych** Wszelkie korespondencje w sprawie Towarzystwa naszego, zakładania bibliotek itd. prosimy wysyłać wprost do biura naszego pod adresem: „Czytelnia Ludowa,“ Poznań, (Bäckerstr. nr. 10). Adres skarbnika: Dr. Kapuściński, Poznań-Posen.

* **Telegramy Kościuszkowskie.** W obec licznych zapytań donosimy uprzejmie, że nasze telegramy mają winiety z Kościuszką, Dąbrowskim, ratuszem poznańskim, pomnikiem Adama Mickiewicza i szarotką. We wielu miejscowościach naśladują nasz pomysł, — ale niestety nie dają całego czystego dochodu na cele dobroczynne. Ze względu na to, że my cały dochód rozdzielamy na instytucje nasze, prosimy usilnie o rozszerzanie naszych telegramów. Każdą ilość przesyłamy odwrotnie.

Teodora Kusztelanowa, Ogrodowa 12, I p.

Marja Halina Lebińska,

Dolna Wałowa 1. I.

* **Dla biednej wdowy** złożył L. F. z P. 4,95 mk. — Razem 8,40 marek.

* **Z teatru.** W sobotę: „Piękny sen.“ prolog w 1 akcie K. Zalewskiego, „Dziwiczka wieczór.“ akwarela sceniczna w 1 akcie G. Zapolskiej, „Halka“ (akt I) opera Stanisława Moniuszki. Ceny operowe. — W niedzielę 13 bm. po południu o godz. 3: „Wilce i Wacek,“ komedia w 4 aktach Zygm. Przybylskiego. Ceny do połowy niższe. — Wieczorem: „Piękny sen,“ „Dziwiczka wieczór,“ „Halka“ (akt I). Ceny operowe. — W poniedziałek, dnia 14 bm. po raz pierwszy: „Mąż idealny,“ komedia w 4 aktach Oskara Wildego. Ceny zwyczajne.

* **Poznań.** (Urząd stanu cywilnego z dnia 10-go września 1908 r.) Zapowiedzie: Lekarz prakt. dr. med. R. Schmütgen z M. Steinäcker. Balwierz M. Krajewski z M. Pokorną. Sierżant K. Lockfisch z P. Titz. Robotnik M. Mańczak z M. Setną. Malarz Jan Starosta z A. Grzeskowiak. Kowal J. Krumholz z P. Nowak. Robotnik I. Konieczny z W. Fiegel. — Śluby: Palacz lokomotywy E. Grossmann z W. Krüger. Kowal St. Bisior z Jadw. Jackowską. Szcotkarz K. Hoff z M. Wilczek. — Uroczyny: Syna: Agent Józ. Eggert. Mistrz rzeźniaki J. Przykucki. Kupiec A. Kortoniak. Robotnik J. Kaczmarek. Rob. M. Draskiewicz. Robotnik M. Chudy. Stolarz Edw. Rydlewicz. Kupiec Korn. Mann. Robotnik St. Majchrzak. — Córki: Robotnik Stanisław Kujawa. Szafner pocztowy Jan Kliche. Robotnik Antoni Szopka. — Umarli: Wdowa P. Bremer ur. Nikolaus 66 lat. Wymiernik P. Zimmermann 66 lat. Robotnik papierosów D. Pawłowski 54 lata. Czel. malarski I. Nyklewicz 29 lat. Ignac Malek 6 lat 2 mies. 20 dni. E. Lorenz 4 lata 8 mies. 7 dni. E. Kwieciński 10 m. 24 dni. M. Strużycki 9 mies. 2 dni. Stan. Adamek 5 mies. Kapitalista G. Schneider 66 lat. Ślusarz J. Krug 27 l. M. Szajkowski 9 mies. 3 dni. M. Rzarzak 18 dni. Zam. L. Vater ur. Krenz 57 lat. Kat. Schmidt 1 rok 4 mies. 21 dni. A. Draskiewicz 5 minut.

— Kochany komendancie — rzekł przybywszy do niego dnia pewnego — dowiedziałem się o twym powrocie i przyszedłem uściśnić twą rękę.

Castillac cofnął się o krok ze wstrętem. Na jedno mgnienie oka zdawało mu się, że widzi dom swego starego przyjaciela... Firmina... oberżę w Christiansa... hotel w Hudson-River... starego pisarza... dół na Dalekim Zachodzie... a w dole kości prawdziwego margrabiego zamordowanego przez tego nikczemnika! Widział krew nieszczęśliwej ofiary na wyciągniętej ku niemu ręce zbrodniarza. Miał ochotę rzucić się na niego i zdusić go!

Ale nie mógł narażać sprawy, powstrzymał się więc i powitał przybyłego w sposób, o ile mógł, naturalny.

— Jakże pańskie zdrowie po podróży?

— Dobrze. Dziękuję.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Jakób bez skazy.

85 Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

Andrzej Nangy, któremu gorączkowe usposobienie komendanta dozwalało odpowiadać zaledwie wyrazami pojedyńczymi, znalazł nareszcie sposobność wypowiedzieć swe myśli.

— Domyśliłeś się, komendancie, mej tajemnicy. Postąpiłbym niewłaściwie, ukrywając dalej moje uczucia. Ale o tem szczęściu, o którym mówisz mi pan jako o pewnem, będącym marzeniem mego życia, Zuzanna nie wie i nie domyśla się nawet. Przysięgam panu, że nigdy do młodej jej duszy nie mówiłem o miłości. A przecież, widząc ją tak piękną, niejednokrotnie serce moje rwało się ku niej i usta chciały przemówić. Lecz wtedy stawał pomiędzy nami obraz nieszczęśliwego więźnia, a nad głowami naszymi unosiła się błogosławiąca ręka biednej,

zmarłej jej matki. Wierz mi pan, że nigdy brat nie miał dla rodzonej siostry więcej czci i szacunku, niż ja dla tego dziecka. I nigdy kochanek widujący codziennie swą ukochaną i mogący skraśać pocalunek, jak zrywa się kwiat z rośliny, nie doznawał takich męczarni, jakich ja doświadczam, będąc ciągle pod jej urokiem. W jej to towarzystwie cierpię i jestem szczęśliwy!

— Do króśset, znam to... I dla tego też, by skrócić twoje cierpienia, a zachować ci tylko urok i szczęście, mówię do ciebie: Mój zięciu — do tysiąca masztów! mówię: mój zięciu, jak pani Bertin — upoważniam cię do zalecania się do mojej córki. Mówię: do mojej córki, gdyż od jutra biorę Ziętę pod moją bezpośrednią opiekę. Jutro zamieszka ona w należącej do niej wili Varlayów, którą odkupiłem dla niej na podarek ślubny. To jej miejsce rodzinne. Jesteście zaręczeni od dzisiejszego wieczora... słyszysz mnie, a ślub odbędzie się, skoro

tylko Jakób zostanie wypuszczony z więzienia.

— To nastąpi niedługo!

Jakkolwiek komendant ukrywał swój powrót, margrabia przecież dowiedział się o nim. Przypuszczając, że, jeżeli przypadkiem podeszła pobytu w Ameryce znajdował się w okolicach majątku rodziny Montgerbois, to starał się zasięgnąć wiadomości, postanowił dowiedzieć się, co mu powiedziano i zbadać sytuację. A ponieważ obawiał się komendanta, chciał więc nadrobić odwagą i spojrzeć niebezpieczeństwu w oczy. Był to jedyny sposób dowiedzenia się: czego mógł się obawiać ze strony komendanta. Najniebezpieczniejszą dla niego rzeczą byłoby odkrycie przywłaszczenia sobie nazwiska margrabiego. Gdyby komendant przywiózł dowód, że istniał inny Montgerbois, byłby wtedy zgubionym. Dla tego też margrabia chciał zbadać sytuację i w razie potrzeby przygotować się do ucieczki.

* **W grodzie naszym** przebywał w przejeździe pan radca Dworu dr. Bolesław Wicherkiewicz, profesor okulistyki przy Wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie.

* **Poznań.** Wojskowe biuro meldunkowe (Bezirkskommando) przeniesione będzie z dniem 1 października rb. na ulicę Ludwika nr. 4. — (Przy ulicy Anny zachorowała cała rodzina, oraz pewna wdowa tamże mieszkająca, po spożyciu grzybów trujących. Nazbierali oni w ubiegłą niedzielę grzyby w lesie w Morasku. Wdowa ciężko chora, podczas gdy innym osobom nie grozi żadne niebezpieczeństwo życia.

* **Poznań.** Targi na owoc odbędą się w Poznaniu w dniach następujących: 5 i 6 października, oraz 7 i 8 grudnia rb. w lokalach Blandina przy ulicy Wielkiej Berlińskiej. Zgłoszenia przyjmuje Izba rolnicza (Landwirtschaftskammer), ulica Berlińska 1.

* **Poznań.** W nowoutwarłej księgarni p. Niemierkiewicza skonfiskowała prokuratorja „Wieczory pod lipą” Siemieńskiego. — Czyżby książka ta miała również być niebezpieczną dla całosci państwa niemieckiego.

* **Folwarkiem** Banku Parcelacyjnego w Poznaniu, w Gąsławie pod Sokołowem, powiat wrzesiński, podzielili się następujący gospodarze: 1) pan Walenty Osifski z Wymysłowa, biorąc około 200 mórg, 2) p. Józef Gawlak ze Stawu pod Wulką, biorąc jedno zabudowanie i około 100 mórg, a 3) pan Wawrzyn Czarniak z Sokolnik także jedno zabudowanie i resztę folwarku. Tak samo podzielili się ci panowie iawentarzem i krescencją i już wzięli swe sadyby w posiadanie. Wszyscy trzej nabywcy dorobili się majątku li tylko z ciężkiej pracy rąk swoich i poszli na większe gospodarstwo, bo mają odpowiednie dzieci, które im w gospodarstwie dopomagają.

* **Nabożeństwo** za duszę śp. dr. Romana Szymańskiego odbył się w niedzielę, d. 13 bm. o godz. 9 rano w kościele Matki Boskiej Bolesnej na św. Łazarzu. Chcąc w ten sposób uczcić pamięć zasłużonego Zmarłego, prosi o liczny udział szan. członków pod sztandar i szan. obywatelstwo Towarzystwo Przemysłowców (starych na św. Łazarzu).

* **Podaje się do wiadomości**, iż msza św. na intencję szczęśliwego powrotu kompanji dziennej z Dąbrowki kościelnej odprawi się w niedzielę, dnia 13 września rb. o godzinie 8 rano w kościele św. Małgorzaty na Śródece.

* **Oddaliła się** z domu rodzicielskiego 19-letnia Marta Górka. Wyszła na Zielone Świątki i dotąd nie wróciła. Wszelkie poszukiwania okazały się bezskuteczne. Ubrana była w suknię brunatną, miała broszkę i koleczyki z Matką Boską, na szyi korale bursztynowe. Wzrostu średniego. Strapiona Józefa Górka, Poznań, ulica Pawła nr. 6 prosi o wiadomości o niej.

* **Wioska szlachecka Szlachencin** pod Chojnicami, 1000 mórg znakomitej ziemi, pięknie odbudowana a od niepamiętnych czasów do niemieckiej rodziny Musloff należąca, przeszła mocą kupna na własność Domu Bankowego Drwesi & Langner (Marcin Biedermann) w Poznaniu. Zdzanie gospodarstwa już nastąpiło.

* **Wakacje sądowe** kończą się we wtorek, dnia 15 bm., w środę, dnia 16 b. m. rozpoczyna się czynności w całej pełni.

* **Wielkie transporty gęsi** odbywają się obecnie koleją żelazną z Królestwa Polkiego przez granicę w Grabowie do Berlina. Za granicą placą handlarze za sztukę po 2 mk. i więcej.

* **W sprawie Jaguszewic**, majątku pana Działowskiego, donosi „Gaz. Grudz.”, że nie zdołała stwierdzić, czy majątek ten sprzedany został kolonizacji.

* **W pogłoskach** o sprzedaży Bożejewiczek kolonizacji jest tylko tyle prawdy, że majątek ten oglądali urzędnicy kolonizacji bez wiedzy i woli właściciela, pana St. Trzebińskiego, który oświadcza, że dobrowolnie majątku w ręce obce nie odda.

* **Wielka wystawa rolnicza** połączona z walnem zebraniem Kółek rolniczych okręgu rawicko-gostyńskiego odbędzie się dnia 13 września rb. od godziny 3 po poł. począwszy w Golejewku na błoniach za ogrodem proboszczowskim. Wstęp na wystawę 20 fen., dzieci do lat 15 10 fen. Wieczorem o godzinie 7 i pół w namiocie na placu wystawy odbędzie się wieczornica z uroczajnym programem.

Kółko rolnicze w Chojnie.
H. Florkowski. X. Zakrzewski. Feliks Pernak. Fr. Żyto.

* **X. arcybiskup metropolita Simon na G. Ślązku.** Piszą do „Kurjera” z Katowic: W sobotę po południu przybył tu dotąd arcybiskup i metropolita Simon w przejeździe z Królestwa do Rzymu, gdzie zimą stale przebywa. W niedzielę odprawił nabożeństwo w tutejszym parafjalnym ko-

ściele. Zwiedzał Mysłowice, Ligotę, Panewniki, Mikołów, Kostuchę itd. Specjalnie długo zatrzymał się w Mikołowie, gdzie zwiedzał zakład wydawniczy Karola Miarki, w którym drukuje się nowe wydanie biblii, opracowane przez arcybiskupa Simona — pierwsze od czasów Wujka. W poniedziałek wieczorem wydało na jego cześć obywatelstwo polskie obiad w Katowicach, na który zebrało się przeszło 100 osób, pań i panów ze wszystkich sfer społecznych. Obok fraków stroje wiejskie. Arcybiskup dziękował wzruszony za przyjęcie. We wtorek rano wyjechał.

* **Półmiljonowa pielgrzymka do Częstochowy.** Na uroczystość odpustową przybyło do Częstochowy przeszło 300 kompanji, co mniej więcej wynosi pół miliona pątników. Napływ nowych kompanji nie ustaje: ciągną pieszko, przybyszą koleją ze wszystkich stron. Kompanja warszawska powitała poznańska i wprowadziła na Jasną Górę. Była to — jak telegrafują do „Kur. Warsz.” — chwila uroczysta, która wszystkich wzruszyła. Plac Kordeckiego, parki, okoliczne pola — pokryte ludem i niezliczonymi furmankami. Tegoroczny napływ dorównywał rozmiarami pamiętnej pielgrzymce na poświęcenie odbudowanej wieży jasnogórskiej. U stóp szczytowego ołtarza grają orkiestry, lud śpiewa pieśni pobożne. Księża przybyło 300.

* **Zjazd dziennikarzy słowiańskich.** Na posiedzeniu członków zjazdu dziennikarzy słowiańskich przyjęto rezolucję, wyrażającą przekonanie, że rosyjska i polska prasa pracować będą dla sprawy zupełnego pojednania obu tych narodów. Po dłuższej dyskusji przydzielono komisji wniosek redaktora Stachowicza o założenie wszechsłowiańskiego organu i polecono jej zdać sprawozdanie o tym wniosku.

* **Probstwo w Łabiszynie**, osieroczone przez śmierć X. szambelana Stryjakowskiego, otrzymał ma X. prob. Teofil Kłos ze św. Łazarza.

* **W Grodzisku** odsłonięto w ubiegłą niedzielę pomnik cesarza Fryderyka.

* **Cukrownia w Wierchosławicach** otwiera tegoroczną kampanję dnia 6 października, lecz przyjmuje już teraz robotników.

* **Kotłowo.** Dnia 8 bm. odbyła się tu konsekracja przebudowanego kościoła katolickiego. Najprzew. X. biskup dr. Likowski udzielił przy tej sposobności przeszło 5 tysięcy wiernym Sakramentu Bierzmowania.

* **Skoki.** Wskutek spożycia trujących grzybów zachorowało w Stawinach kilka osób. Jeden mężczyzna zmarł.

* **Rogoźno.** W poniedziałek, dnia 28 bm. przybędzie Najprzew. X. biskup dr. Likowski do Rogoźna i udzielać będzie Sakramentu św. Bierzmowania. Poprzednio bierzmować będzie X. Biskup w Chodzieżu.

* **Czarnotki.** W majątku hr. Bnińskiego, Czarnotkach, którą to majątność hrabia Bniński niedawno temu nabył od p. Kęszyckiego, wybuchł pożar. Spłonęły dwie stodoły, stajnie i kilka stogów. Ogień powstał podobno skutkiem nieostrożności bawiących się dzieci.

* **Środa.** W niedzielę, dnia 13 bm. odbędzie się na sali Domu Katolickiego przedstawienie amatorskie z urozmaiconym programem. Czysty dochód przeznacza się na Dom Katolicki. O jak najliczniejszy udział uprasza szanowną publiczność miasta Środy i okolicy. Grono amatorów i amatek.

* **Gniezno.** W mieście wybuchła bójka między cywilistami a żołnierzami. Cywilisci, którzy byli w znacznej większości, walczyli kamieniami i kijami, żołnierze nie mogli użyć pałasów, więc uciekli. — (Zarwała się szkoła katolicka w Żernikach. Nauka odbywa się w wynajętej izbie w gościńcu. Pobudowana będzie nowa dwuklasowa szkoła kosztem 30000 marek. —) (Parobek Pierzyński w Gościńszynie dostał się nogami w koło szlczkarni. Odnosił liczne rany, nogę ma złamaną.

* **Dramat miłosny.** W Bydgoszczy dnia 7 września znaleziono obok nowego kościoła farnego zwłoki młodej pary. Kochanka dawała jeszcze oznaki życia i została przewieziona do lazaretu miejskiego. Osobistości samobójców nie można było stwierdzić. Obecnie donoszą, że zgłosiły się już rodziny zastrzelonych. Powód tragedji dotąd jeszcze nie stwierdzony.

* **Krupp**, posiadający w Essen, — jak wiadomo — największe na świecie fabryki armat i płyt pancernych, został przez gminę opodatkowany na 1 mil. 465 tys. 128 mk. Drugą taką połowę płacić będzie gminie Boulenay. Można sobie więc wystawić, jakie ten człowiek ma dochody rocznie.

* **173 zaprzęgi** przejechały w ubiegłym roku koleje pruskie. Nieszczęśliwe te wypadki mnożą się z roku na rok. W zeszłym roku było podobnych wypadków 163.

* **Koronowo.** Głupi figiel przyczyną wielkiej straty. W poblizła dworca położył

ktos szynę w poprzek żwirówki. Gdy przejeżdżał tamże w nocy wóz z bytlem Agnieszki Szukalskiej, koń potknął się o szynę i okaleczył tak bardzo, że na drugi dzień padł. Koń wart był 200 marek.

* **Gietrzwałd.** Na odpust Matki Boskiej zebrały się liczne tłumy pielgrzymów. Z Kujaw i innych okolic Księstwa przybyło przeszło 200 osób.

* **Krotoszyn.** Od poniedziałku, dnia 7 bm. wybuchł tutaj strejk czeladzi szewskiej. Układy z majstrami rozbiły się pomimo ustępstw ze strony czeladzi. Pracodawcy nie chcą podpisać taryfy, uważając to za wygórowane żądanie ze strony pracobiorców. Kolegów niechęcącym nam szkodzić przestrzegamy przed przyjmowaniem pracy u tutejszych pracodawców.

Polski Związek zawodowy w Poznaniu.

* **Pszczew.** W poniedziałek zgorzał doszczętnie drewniany kościół farny w Goczałkowicach. Spalił się również ołtarz wraz z Najśw. Sakramentem.

* **Frankfurt n. M.** W tutejszem więzieniu sądowym odkryto onegdaj podczas rozpraw w izbie karnej, przekupstwa. Dozorca więziennego Karola Müllera uwięziono za podobne przewinienia. Z pośród publiczności aresztowano także dwie osoby.

* **Z Nowego Jorku** donoszą, że pożar w lasach sroży się dalej i pokrywa już teraz całą północną część Minnesoty. Miejscowość Snowball zniszczona. Z północnej Minnesoty posuwa się pożar ku Grand Maras, miejscowości o 6 tys. mieszkańców.

* **Nowy kometa** ukazał się na niebie w grupie gwiazd girafy. Odkryło go obserwatorium amerykańskie w Chicago. Ciekawym zaleca się stwierdzić to zjawisko, gdyż znajduje się w miejscu widzialnem prawie przez noc całą.

* **Wskrzyszony starożytny wynalazek.** W obecności cesarza odbyło się 5 prób. Otóż wynalazca, inżynier Fiedler wynalazł masę czy płyn, który pali się przy zetknięciu z wodą, płynąc po niej. Powstaje wielki dym, a płomień idą w górę do 40 stóp. Płomieni tych wodą zgasić nie można. Wynalazkiem tym zajmuje się obecnie ministerjum wojny. W czasach starożytnych niszczone w ten sposób floty nieprzyjacielskie. Wyrób takiego ognia pokrywano wielką tajemnicą.

* **Rekord Wrighta.** Z Waszyngtonu nadszedł telegram, że aeronauta Orville Wright osiągnął rekord we wszystkich dotychczasowych wzlotach przyrzędem do latania, ponieważ utrzymywał się w powietrzu przez 62 minut i 15 sekund. Wzlot odbył się w obecności sekretarzy wojny i marynarki. Wynalazca amerykański w tymże dniu unosił się kilkakrotnie w powietrzu czas dłuższy i nawet zabrał ze sobą porucznika Lahna.

* **Zagadkowa kobieta.** W tych dniach w Londynie wsiadła do pociągu młoda kobieta w kostjumie balowym, udając się do Southend, miejsca kąpielowego. Gdy pociąg tam stanął, wyszła z wagonu owa kobieta razem z innymi podróżnymi, oddała bilet, ale pozostała na peronie w postawie stojącej. Urzędnik, który zapytał, kogo oczekuje, nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Również i oficer policyjny nie mógł z niej nic wydobyć. Zaprowadzono ją na stację policyjną, gdzie lekarz oświadczył, że kobieta jest zupełnie zdrowa, jednakże straciła pamięć, gdyż nie można było od niej dowiedzieć się jak się nazywa, skąd pochodzi i po co przyjechała do Southend. Czasami zawołała jedynie „Anette!” Najciekawsze jest jednakże, że jakkolwiek policja rozgłosiła na wszystkie strony o zagadkowej kobiecie, nikt dotąd nie zgłosił się, mimo, że już tydzień minął od przybycia jej do Southend.

* **Kalendarz.** Sobota, dnia 12 sierpnia rb.: Walerego. Wschód słońca o godz. 5 min. 30, zachód o godz. 6, min. 22.

Wiadomości literackie.

* **Teofil Preiss** znany w Poznaniu dyrektor szkoły handlowej i rewizor ksiąg wydał dla młodzieży kupieckiej i przemysłowej ważne podręczniki: „Książkowość pojedyncza i podwójna” dla kupców i przemysłowców z praktycznymi przykładami i dodatkami do wykładów, nauki i praktycznego użytku (wydanie drugie), oraz „Praktyczna nauka o wekslu” z przytoczonymi w tekście wzorami dla nauczycieli, jako też do użytku praktycznego i dla samodzielnego pouczenia się (wydanie pierwsze). Obie te książki można szczerze zalecić ze względu na ich jasny i poglądowy układ i bogaty, a niezbędny dla każdego kupca i przemysłowca materiał informacyjny. Podręcznik o książkowości zawiera przepisy prawne co do prowadzenia ksiąg handlowych z komentarzami, przepisy karne z ordynacji konkursowej, objaśnienie książkowości wogóle, zadania do zapisania wypadków handlowych, objaśnienie i wzory pojedynczych ksiąg han-

dlowych — głównych i pobocznych — różne metody książkowości podwójnej, zamknięcie rachunków, książkowość amerykańską i szematycznie przedstawienie zamknięcia ksiąg. Podręcznik o wekslu zawiera objaśnienia ogólne, pojęcie i rodzaje weksla, niezbędne warunki weksla, zdolność wekslową, zaakceptowanie i żyrowanie, płatność i wykupienie weksla, protest, domicylowane weksle, weksle z adresem pomocniczym itd. Książki te znajdować się powinny w ręku każdego kupca i przemysłowca, samodzielnego i pomocnika. Cena za podręcznik o książkowości 3 mk., za książkę o wekslu 1 mk. Do nabycia przez zaliczkę z doliczeniem kosztów przesyłki w księgarniach oraz przez wydawcę. Adres: Teofil Preiss, Posen. Tęż autora podręczniki o książkowości i wekslu wyszły także w języku niemieckim.

Obrona prawna.

— Panu J. B. w M. odpowiadamy: Przeciwni mandatowi karnemu należałoby w tygodniu zaprotestować i odwołać się do sądu, bo według naszego zdania zwyczajny urzędnik policyjny nie ma prawa żądać okazania karty od koka.

— Panu J. S. w Sta. odpowiadamy: Pod ciężarami procentu od ceny kupna się nie rozumie i jeżeli cena kupna ma być zapłaconą przy przewalaszczeniu a procent od niej nie został wymówiony, to pan procentu nie masz do żądania.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— „Lutnia” Tow. Muzyczne. Chór żeński ćwiczy dziś w piątek, dnia 11 bm. wieczorem o godz. 8 w lokalu, Stary Rynek 80.

— Nadzwyczajne walne zebranie Kółka śpiewu Kat. Tow. Rzem. Polskich w Poznaniu odbędzie się dzisiaj wieczorem o godz. 9 na sali Dominikańskiej.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 11 września 1908 r.

Pożyczka niemiecka 3 i pół proc.	92,40	m
Pożyczka pruska ukona 3 i pół proc.	93,70	"
dło 3 proc.	83,90	"
Listy zastawne poz. 4 proc.	101,70	"
dło 3 i pół proc.	92,75	"
Listy rentowe poz. 4 proc.	92,80	"
dło 3 i pół proc.	90,60	"
Renta włoska 4 proc.	104,50	"
Austracka renta złota 4 proc.	98,55	"
Austracka renta srebrna 4 dwie 5 proc.	99,30	"
Listy zastawne polskie 4 i pół proc.	90,80	"
Renta węgierska złota 4 proc.	93,60	"
Banknoty francuskie za 100 franków	81,15	"
Banknoty austriackie za 100 koron	85,35	"
Banknoty rosyjskie za 100 rub.	214,80	"

Poznań, dnia 10 września 1908 r.
(Urządowe sprawozdanie miejskiej komisji targowej na targu zbożowym).

Za 100 kilogramów:			
towar	piękny	średni	połed.
Pszennica	21,—	19,10	18,10
Żyto	16,60	16,10	15,50
Jęczmień	17,50	15,80	14,80
Owies	15,20	14,50	14,10

Poznań, 9 września rb.
(Urządowe sprawozdanie targowe miasta Poznania podług zestawienia policyjnego.)

Cena			
Inne artykuły:	naj- wyższa	naj- niższa	przecięt- na
Ślona snopkowa na 100 kg.	5,—	4,—	4,50
Siano	6,—	5,20	5,60
Grosz na paszę	—	—	—
Ziemniaki	3,80	3,40	3,60
Wółwina (od łopatkii na 3 kg.	1,40	1,20	1,30
(od brzucha	1,30	1,10	1,20
Wlepkowina	1,70	1,50	1,60
Cielęcina	1,60	1,40	1,50
Skopowina	1,80	1,60	1,70
Świnina	1,60	—	1,60
Masło	2,60	2,40	2,50
Jół wółowy	1,—	0,80	0,90
Jaja	za kopę 3,20	3,—	3,10

Wrocław, dnia 9-go września 1908 r.
dobry tow. średni tow. pośł. tow. naj-
niew. najn. najw. najn. najw. najn.

cena	cena	cena	cena	cena	cena
mr.	mr.	mr.	mr.	mr.	mr.
Pszennica biała 20,50	19,80	19,70	18,80	18,70	17,30
szłta 20,40	19,70	19,60	18,70	18,60	17,20
Żyto 17,3	16,80	16,60	16,2	16,10	15,80
Jęczmień 15,—	14,80	14,70	14,40	14,30	14,—
dla brow. 15,—	17,50	17,40	17,—	—	—
Owies 15,20	14,70	14,60	14,10	14,—	13,20
Grosz Włt. 24,—	23,—	22,—	21,—	20,—	19,—
Grosz mał. 20,50	20,—	18,90	17,80	17,—	16,55

Bydgoszcz, dnia 9-go września 1908. (Sprawozdanie Izby handlowej). Pszenica niemiecka, najmniej 130 funtów holend. wagi 128 mk., gorszy gatunek niżej notowania. — Żyto niemieckie, dobre, zdrowe, najmniej 128 funtów holenderskiej wagi 165 marek, najmniej 118 funtów holenderskiej wagi — marek, łżejzy gatunek 156—164 marek. — Jęczmień dla młynarzy 149—153 marek. — Jęczmień dla browarów 165—170 marek. — Grosz na paszę 168 do 174 marek, do gotowania bez interesu. — Owies 14—150 marek. Ceny ustanowiono loco Bydgoszcz.

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy nie bierze Redakcja żadnej odpowiedzialności.

Otwarcie teatru American Sun G. Chemisé
w sobotę dnia 12 września przy bramie Berlińskiej
Największe przedsiębiorstwo tego rodzaju.
— **Śpiewających, mówiących i żywych fotografi** —
w najwyraźniejszym wykonaniu.
Co tydzień nowy program dotąd niewidzianego obrazu.
Najwyższa nowość! **Najwyższa nowość!**
Maż z trzema żonami
najnowsza operetka przez Lehara (autora wesołej wdówki) w oryginalnym obsadzeniu nowego operetkowego teatru.
Schiffbauerdamm Berlin.
Bez konkurencji! **Bez konkurencji!**
Kapitan z Köpenicku Fryderyk Wilhelm Voigt
oraz zdarzenia ostatnich dni. Jedyne istniejące zdjęcie oryginalne dotąd nieprzedstawiane! Całkiem oryginalne!
Codziennie otwarte: 4574
Po południu o godz. 6 i pół do 8 wieczorem stałe przedstawienie!
Wstęp bezustannie, każdej chwili!
W niedzielę i święta od godziny 3-ciej po południu.
Wieczorem o godzinie 8-mej
wielkie główne przedstawienie
wieczorem o godzinie 9 i pół
wielk. osobne przedstaw. dla dorosł. pań i panów.
Co piątek o godz. 10 wiecz.) Co piątek
Nadzwyczajne przedstawienie dla panów.
Z wysokim szacunkiem **Georg Chemise.**

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szanownym Odbiorcom iż z dniem 10 września br. przeniosłem moją
Karłowadzką Piekarnię
z ulicy św. Marcina 5 na
św. Marcin 2
blisko Placu Piotra, do nowo urządzonej piekarni pędzonej siłą elektryczną według nowoczesnych wymagań. 4547
Staraniem mojem będzie jak dotąd tak i nadal Szanownych moich Odbiorców dobrym i rzetelnym towarem zadowolić.
Z wysokim szacunkiem
Wacław Schwarz.

Moje lokale handlowe
znajdują się odtąd
przy ul. Wronieckiej nr. 16
Wilh. Latz, Następca
Emil Glaser.

Harmoniki
z dźwiękiem rogowych trąbek.
Przez patent urzędowy zastrzeżone!
Przytem podziw wzbudzającym wynalazku który kieruje tony towarzyszącego basu przez dźwięk trąbek rogowych przez co **wzmocnia muzykę i zespół ten wytwarza właśnie zadziwiająco piękną harmonię i efekto-**
wne tony tak, że każdy wprost zachwyconym jest ową muzyką. Wprost i wspaniałe instrumenty w pięk-
konaniu, 10 klawiszami, 2 wielkimi dźwięcznymi rogami trąbkami, z 12 wielkimi i 10 mniejszymi trąbkami, z 12
dźwiękowymi pierścieniami itd., z otwartą klawiaturą lub krytą
zupełnie taka sama jak powyższa rycina. Cena
hajejczka tylko 5 1/2 marki. Szkoła i opakowanie darmo.
Porto 80 fen. Wysyłka tylko za zaliczką. Wielki ilustr. katalog wszelkich instrumentów muzyczn. itd. gratis i franko. Jedyne tylko do nabycia w pierwszorzędnej fabryce harmonik 2955
Müchler & Comp., Neurade Nr. 10 Westfalen.

Nie kupujcie raz taniej!!!
na cały świat wysłał zegarki z 5-let. pisemną gwarancją, i już **dokładnie obciążane i na minutę uregulowane.** Dowodem liczne z całego świata zamówienia i podziękowania. — Kto nie kupi, toć trudno, sam sobie szkodzi.
Zegarek cyl. nikl. kluczowy 6 kamieni 5,40 M.
Zegarek cyl. nikl. klucz. 6 kam. 2 złoczone brzegi 5,90 „
Zegarek pryma werk, 6 kamieni 2 złoczone brzegi 7,75 „
Zegarek pryma czysto-srebrny 6 kamieni, 2 złoczone brzegi 9,85 „
Zegarek pryma masyw, czysto srebrny, 10 k., 2 zł. brzegi 11,75 „
Najpiękniejsze z wizerunkiem Matki Boskiej bardzo trwałe, i ciężkie, masyw czysto srebrne zegarki na 10 kamieni, 2 złote brzegi, pryma werk już po 12,00, 14,00, 16,00 mk. Nikl. rem. bez gwarancji zegarki po 2,35, 2,95, 3,50 mk., czarne stalowe mk. 4,20, Budziki Cenniki łańcuszki, pierścienie oraz noże, brzytwy, kosy, rewolwery, portmonetki, harmoniki, skrzypce, floty, klarnety wysyłam karmemu darmo i franko.

M. Danecki, Poznań
Posen, Bismarkstr. nr. 2.

Kasa oszczędności
Banku Rolniczo-Przemysłowego
Kwilecki, Potocki & Sp.

Przyjmuję na oprocentowanie wkładki każdej wysokości 1 mk. począwszy i płać od 3 do 4 i pół proc. wedle umowy

Spółka stolarska Poznań, tylko Jezuicka 5 **meble** i całkowite wyprawy w wielkim wyborze po przystępnych cenach i na dogodnych warunkach.
Tischler Rohstoff- und Absatzverein E. G. m. b. H. przy Farne. Tel. 207.

Nakładem i drukiem Fr. Chociszewskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Laurenowski w Poznaniu.

Bilans vom 1. Juli 1908.

Activa	Passiva
1 358,47	1. Baarbestand
5 688,50	2. Warenkonto
94 241,93	3. Debitorenkonto
	4. Creditorenkonto
7 851,30	5. Wechselkonto
40,70	6. Geschäftsanteile
2 216,38	7. Utensilienkonto
	8. Reservefonds
4 500,00	9. Banken
	10. Depositenkonto
	11. Dividende
	12. Spezialreserve
	13. Depositenbewahrer
30 000,00	14. Immobilienkonto
145 895,28	145 895,28

Zusammenstellung:
Activa 145 895,28
Passiva 145 895,28
deckt sich.

Zahl der Mitglieder:
Am 1. Juli 1907 übergegangen 143
Bis 30. Juni 1908 eingetreten 12
155
Bis 30. Juni 1908 ausgeschieden 9
Bis 30. Juni 1908 ausgeschlossen 4
13
Am 1. Juli 1908 verbleiben 142

Die Haftsumme der Genossen beträgt 147 000,00 Mark.
Wreschen, den 9. September 1908. 4586

„Rolnik“
Einkaufs- und Absatzverein
Eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht.
W. Trampezyński. Ed. Dobrogoski. Ed. Cegielski.

Kwitki do wypłat przy wy-bieraniu kartofli z metalu
100 szt. od Mk. 2,00.
Wagi holend.
do zboża ważenia po Mk. 16 i 20.
Szafy żelazne i ogniotrwałe, specjalne dla kas kościelnych i Spółek.
Kasety stalowe do pieniędzy w 6 wielkościach od 6,00 M. począwszy.
Szafki do pieniędzy do wmurowania od 27,00 M. począwszy.
Ogrodnice noże, nożyczki, pilki, oraz wszelkie przybory.
Schmidta maszyny do prania. Ramy do do suszenia firan. Wydzymalnie.
Kasety Stiebel, oraz deski do liczenia pie-niędzy, dębowe.
Prasy żelazne i stalowe z przyborami do ko-piowania.
Łózka żelazne i angielskie. Umywalki. Bidety, kłozety pokojowe-poleca
Specyalny magazyn sprzętów kuchennych i domowo gospodarczych. 4467
Firma T. Otmianowski
właściciele **B. Zieliński** — **S. Mińskiewicz.**
Telef. 565. **Poznań — Bazar.** Telef. 565

W niedzielę dnia 13 września o godzinie 4-tej po południu odbędą się w **Żabikowie** stacja **Luban**

ogledziny
nowo odbudowanych domostw

tamże a przy tej sposobności wydzierżawić można:
1.) **piekarnia** nowa, z kramem i ubikacjami, 4579
2.) **drugi kram** na froncie ulicy z pomieszczeniem dla rzeźnika lub dla innego przemysłowca.
3.) **sklepy chłodne** i obszerne do każdego przedsiębiorstwa, jako też na składy **do piwa, wina** lub dla **mleczarni** i nawet jako ogród ludowy z kawiarnią dobre, bo w około 15 cegieł i 3 wielkie fabryki, a więc wszystko załudnione. A na przyszły rok elektryczna kolej która dziś do Dębca idzie, pójdzie w około przez **Luban, Żabikowo** i **Kotowo**.
4.) **ogród** warzywny i owocowy w obszarze 7 i pół mórg włącznie mieszkanie i remizy.
Szanownych reflektantów zaprasza uprzejmie
A. SIKORSKA, Żabików.

Tak płażą gospośle
listy same ze siebie bez żądania.
Gościecin, dnia 11. 8. 1908 r.
Szanowny Panie Warczyński!
Donoszę Panu uprzejmie, iż owa **Blenda**, którą od Pana odebrałam, po kilkurazowym wypróbowaniu, najlep-szą nad Wszystkie inne rzeczy, nawet nad się okazała. Dziękuję Panu stokrotnie za ostateczny środek i postanawiam tylko **Blende** od Pana Warczyńskiego zawsze kupować.
Z szacunkiem
Franciszka Steffanowska w Gościecinie.
NB. To jest najlepszym dowodem jak **BLENDA** pierze. **BLENDA** jest już prawie w każdym skła-dzie i mieście do nabycia, gdzie nie wysła fabryka za 2 mk. 8 paczek franko. 4341
Kto się raz przekona i spróbuje tak samo będzie wdzięcznym odbiorcą.
C. Warczyński i Sp. Neustadt Westpr.

Miła
delikatna, czystą **twarz**, robi różowy, świeżo młodociany **wy-gład**, białą jak aksamit miękką **skórę** i lśniąco piękną **pieć**.
Wszystko to wyświadcza **prawd.**
Stedekpferd - Lillienmildt - Seife
(liliowo mleczne mydło konik z laseczka)
Bergmanna & C. Radebeul,
a kawałek 50 fen. Do nabycia w Poznaniu: w drogerji pod kot-wicą, drogerji pod orłem, dro-gerji **Flora**, drogerji **Śniegocki & Co.**, **Jankowskiego** ul. **Jadwigi 11**, **H. Głowacki**, **F. G. Fraas** **Nast.**, **B. Śniegocki**, **T. Neyman**, **Paweł Wolff**, **Wiktor Offierski**, **Z Ritter**, **Hans Grütter.** 837
W **Buku** **M. Szczodrowski**.
W **Kejny** apteka **Pardon**.
W **Wielichowie** **L. Kazmierski**.
W **Zerkowie** **J. Dobrowolski**.
W **Pogorzeli**: **Stan. Busz**.
W **Stenszewie**: **F. Kosicki**.

Dom. Stempuchowo
(poczta) ma na sprzedaż do ob-sa-dzenia dróg: 4592
jesiony po 0,60 mk.
klony „ 0,70 „
lipy „ 0,90 „
oprócz tego
jabłka cent 10-15 mk.
pory selery i pietrueczkę.

Flaki
i porządki rzeźniczek
poleca 2640
HUGO REICH,
Poznań, ulica Szeroka 18.
Telefon 879.
Całkowite urządzenie
do interesu rzeźniczek jest zaraz-tanio do sprzedania. 4587
Chwaliszewo 50 i piętro.

Restauracja
w Poznaniu w dobrym biegu z powodu rodzinnych stosunków jest tanio do odstąpienia. Zgł. do eksped. **Wielkop.** pod nr. 4539
Na wielkiej wsi jest 4537
handel kolonialny
ze sprzedażą mięsa i wyrobów mięsnych, piwa i limoniady od 1-go października do odstąpienia. Zgłoszenia przyjmuje
M. Wolnikowski
Grunowicz p. **Kl. Lassowitz O. S.**

Oberża
w mieście powiatowym jest zaraz-tanio do kupienia. **Gościecin** z rzeźnictwem do tego 4 mg. zie-mi jest zaraz do odstąpienia. **Kram** w wsi kościelnej do tego 16 mg. tanio do kupna. **Gości-niec** 13 mórg do kupna. 4586
Proszę o spiesz. zgłosz. li osobiste
A. Balcerek,
Posen W. 3. St. **Lazarus. Prin-zenstr.** nr. 2 I ptr. 4238

Dobrze zaprowadzony
interes kolon. Wiktoralny z magla
przy ożywionej ulicy, jest z pow. przesiedlenia się do innego mia-sta zaraz z tanią dzierżawą do ob-jęcia gdzież wskaże ekspedycja **Wielkopolanina** pod nr. 4585.

Poszukuję natychmiast
czeladnika młynarskiego
na stałe zatrudnienie.
Wincenty Wiese Lissmühle
Truppen Übungsplatz Posen.
Pomocnik
obeznany dobrze z branzą żelaza
poszukuje od 1. 10. 08. po-sady
Postlagernd **Görchen**
nr. 1560. 4597

Dla zdolnego młodego pomoen.
ogrodniczego 4589
poszukuje od 1. października umych kolegów odpow. **zajęca.**
F. Kastner, ogrodnik
Piontkowo p. **Zielen Prus. Zach.**

Kasa Związku Ziemian
przyjmuje depozyty i drobne oszczędności
począwszy od 1 marki i płać:
za rocznem wypowiedzeniem 5 0/10
za półrocznem wypowiedzeniem 4 1/2 0/10
za kwartalnem wypowiedzeniem 4 1/4 0/10
na każdorazowe żądanie 4 0/10

Adres: **ZWIĄZEK ZIEMIEN, Poznań, (Posen)**
ulica **Wiktoryi** 2 ptr. — Telefon 1615. 6136

Potrzebne od 1 października 08.
Pierwsza pokojowa
do dworu z prasowaniem, również **gospodynie, kucharki,**
i **służąca** przy kucharzu. 4594
Stanisława Łukasiewicz,
Stellenvermittlerin
Posen św. **Marcin** 22. Tel. 1195

Pisarz
gospodarczy
z porządnej rodziny i ze skrom-nemi wymaganiami, potrzebny za-raz lub od 1 października br. do
Dom. Prusinowap-Gr. Lubin
Langenfeld. 4591

Gorzelnik
pomocnik wyżej 30 lat może się zgłosić zaraz. Osobiste przedsta-wienie pożądane. 4595
Kamiński, Rakoniewice
(Rakwitz).

Potrzebni do Polski:
Borowy
nie starszy lat 30,
żonaty, biegły w
piśmie i rachun-kach, myśliwy, na nadborowego, na wynagrodzenie pensji rocznie 100 rubli i strzałowe, mieszkanie o 2 izbach i odpowiednie zabu-dowanie gospodarcze, 5 mórg pol-skich roli i ogrodu warzywnego, ordynarye rocznie: 3 wiertelę pszenicy, 20 żyta, 4 jęczmienia, 4 grochu i 40 owsa na utrzyma-nie własnego konia, wolne pa-stwisko i gotowe siano dla 5 krów i konia — i tamże 4548

Praktykant leśny
z ładnem charakterem pisma na wolny stół i mieszkanie u nadleś-niczego. Zgł. przyjm. i informacji udzieli **L. Kauss**, handel cygar
Poznań, Stary Rynek nr. 75.

Pokojówkę
znającą się dobrze na usługę i prasowaniu mekłej białizny przyjmie od 1. X. 08. Zgłoszenia przesłać pod nr. 4363 do eksped-ycji **Wielkopolanina**.

Ucznia
puszkarzkiego
przyjmie **J. Nowak,** 4544
fabrykant broni i amunicji
w **Ostrowie (Ostrowo i. P.)**

UCZNIA 4582
na zeceru lub maszynistę poszukuje
Drukarnia Dziennika Poznańskiego
ul. **Fryderykowska** 9.

Dziewczyna
może się zaraz zgłosić na posługę.
W. Garbary 53 parter lewo.

Polecam się jako **treso-wnik** p.s.w
do polowania i układam każdego pod gwarancją metody **Oberlen-dera**. Także polecam się jako wyborny **strzelec** do odstrze-lania kuropatw, zajęcy, także grubą zwierzyinę kula. 4590
A. Nowak **Ostrów, Szpitalstr.**

UCZNIA
z lepszym wykształceniem szkol-nem do magazynu sprzętów do-mowych i kuchen. przyjm. zaraz. Zgłoszenia do pomieszkaniapry-watnego ul. **Brankowa** nr. 12-a.
Ż. Mazurkiewicz Jr. **Poznań**
ul. **Wrocławska** 38.

10 000 marek
zaraz po banku poszukuje się od 1. 10. 08 lub od 1. 1. 09. Ła-skawie zgłoszenia pod lit. **S. S.**
1000 postlag. **Gnesen.** 4593
Agenci wykluczeni.